

----Vixen----

Zróbmy coś z niczego, jak kiedyś
Znów tego potrzebuję, nawet jak
Jak to niczego nie zmieni
Chodźmy na górę na strych
Weźmy tegesy, tentegi, chujemuje
I zróbmy coś, czego nie zrobił nikt w ogóle jeszcze

---- Vixen----

Otworzę starą szafę zamkniętą na klucz
Nawet, jak znajdę w niej smród tylko
Będę w końcu czuć wszystko
Jakby wydarzyło się wczoraj
Czuć od nowa znów
Bo ta historia jest moja i już
Już nikt jej nie zabierze mi
Zrobię ze starych klocków dwie nowe wieże
I jeszcze dwie przykryję kocem, włączę latarkę
A ciemne moce ominą tę wioskę
I przelecą nad miastem, a ja spokojnie zasnę, zasnę
Zróbmy coś, co będzie ważne, z myślą tą, że mamy szansę, zawsze

----Vixen----

Zróbmy coś z niczego, jak kiedyś
Znów tego potrzebuję, nawet jak
Jak to niczego nie zmieni
Chodźmy na górę na strych
Weźmy tegesy, tentegi, chujemuje
I zróbmy coś, czego nie zrobił nikt w ogóle jeszcze

----Skorup----

Gdzieś ty wlażł ? Znów tam, gdzie nie ma was
Własny świat represent, represent, jak Nas
Mam swe pięć minut, całe życie i na wszystko czas
Na jakimś strychu zakurzonym siedzi sobie as
Wy macie cash, ja nic nie sprzedam wam
Siedzę i śmieję się pod nosem, oto cały plan
Ten sam flow, jako mało chłopiec, stary pan
Oni coś bla bla, a ja swoje, ciągle gram, gram, gram
Zróbmy coś innego, jej oczy śmieją się
Ten uśmiech możesz ukraść, kupić za pieniądź nie
Skurczybyk znów ostatni, a jednak przejął grę
Wolny ziomek zawsze słow mo, robi se co chce
Tentegi i tegesy wieszam na wihajster
W głowie ciągle gra melodia, chyba Prajsner
Uśmiech słońca rano mówi : znów masz szansę
Zrobię to, jak nikt tym małym palcem